

Jakub Kraciuk

SUWERENNOŚĆ ŻYWNOŚCIOWA A PROCESY GLOBALIZACJI W ROLNICTWIE

FOOD SOVEREIGNTY AND A PROCESSES OF GLOBALISATION IN AGRICULTURE

Katedra Ekonomiki Rolnictwa i Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych, Szkoła Główna
Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie
ul. Nowoursynowska 166, 02-787 Warszawa, e-mail: jakub_kraciuk@sggw.pl

Summary. Globalisation processes occurring in agriculture contribute to improve the efficiency of management, however, does not affect the improvement of food security in the least developed countries, and also does not solve the problem of world hunger. It seems that the better way of development for the least developed countries is the realization of the concept of food sovereignty, with the support of farmers in those countries, and not relying on food aid.

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo żywnościowe, globalizacja, suwerenność żywnościowa.
Key words: food security, food sovereignty, globalization.

WSTĘP

Globalny problem niewystarczającego bezpieczeństwa żywnościowego stanowi obecnie jedno z największych zagrożeń współczesnego świata. Przy czym mitem jest to, że na świecie brakuje żywności. Ogólnie na świecie mamy obecnie do czynienia z jej nadprodukcją, a mimo to miliony ludzi nie mają do niej dostępu lub nie mogą sobie na nią pozwolić. Wytwarzanie większej ilości żywności na Północy nie rozwiąże problemu jej braku na Południu. Sprzedawana po konkurencyjnych cenach tania żywność z Północy sprawia, że lokalni rolnicy z krajów najslabiej rozwiniętych nie są w stanie sprzedać wielu wyprodukowanych przez siebie produktów i rozwijać produkcji. Postępujący proces globalizacji powoduje, że następuje ekspansja modelu rolnictwa z krajów najbardziej rozwiniętych. Rolnictwo to, oparte na ogromnym zużyciu energii i chemikaliów lub na inżynierii genetycznej, przyczynia się do niszczenia lokalnych małych gospodarstw na Południu, które mogłyby wyżywić lokalne społeczności w krajach rozwijających się.

Celem artykułu jest ukazanie, jaki wpływ na bezpieczeństwo żywnościowe mają zmiany zachodzące w rolnictwie, spowodowane postępującym procesem globalizacji. W opracowaniu podjęto również próbę odpowiedzi na pytanie, czy koncepcja suwerenności żywnościowej może być lepszym sposobem na uzyskanie bezpieczeństwa żywnościowego krajów rozwijających się.

ISTOTA BEZPIECZEŃSTWA ŻYWNOŚCIOWEGO I SUWERENNOŚCI ŻYWNOŚCIOWEJ

Problem zapewnienia bezpieczeństwa żywnościowego dotyczył ludzkości od zarania dziejów, jednak początki jego definiowania wiążą się z dyskusją na forum międzynarodowym.

wym, która wywołana została przez kryzys żywnościowy w 70. latach XX wieku. W pierwszych definicjach bezpieczeństwa żywnościowego kładziono nacisk na podaż żywności, rozumianą jako dostępność odpowiedniej ilości żywności, przy pewnym stopniu stabilności cen podstawowych artykułów żywnościowych na poziomie międzynarodowym i krajowym. W kolejnych redefinicjach podkreślano już znaczenie człowieka jako jednostki, która doświadcza braku bezpieczeństwa żywnościowego. Modyfikacje koncepcji bezpieczeństwa żywnościowego wiązały się także z tym, że sukces „zielonej” rewolucji nie przełożył się automatycznie na ograniczenie głodu. Przyczynę takiego stanu rzeczy wiązano z brakiem efektywnego popytu. Zaczęto więc zwracać uwagę nie tylko na podaż, ale również na popyt i zdrowotny aspekt bezpieczeństwa żywnościowego (Sapa, <http://www.kpsw.edu.pl/menu/pobierz/RE3/17Sapa.pdf>). W 1996 r. na Światowym Szczycie Żywnościowym przyjęto, że: bezpieczeństwo żywnościowe, na poziomie pojedynczego człowieka, gospodarstwa domowego, narodowym, regionalnym i globalnym, jest osiągnięte wtedy, gdy wszyscy ludzie mają stały fizyczny i ekonomiczny dostęp do bezpiecznej i pożywnej żywności, wystarczającej do zaspokojenia ich potrzeb żywieniowych oraz preferowania aktywnego i zdrowego życia (Trade Reforms 2003).

Pojęcie suwerenności żywnościowej zostało stworzone przez sieć organizacji rolniczych Via Campesina podczas Światowego Szczytu Żywności FAO w 1996 roku. Suwerenność żywnościowa to powszechne prawo poszczególnych państw, czy grup państw, do prowadzenia polityki w zakresie rolnictwa i żywności, która jest jak najlepiej dostosowana do potrzeb miejscowej ludności, a jednocześnie nie ma negatywnego wpływu na ludność innych krajów. W pojęciu tym kładzie się nacisk na ważną rolę rolnictwa rodzinnego, ekologicznych metod produkcji i sprawiedliwego podziału środków produkcji. W przeciwieństwie do pojęcia bezpieczeństwa żywnościowego pojęcie suwerenności żywnościowej skupia się nie na samym dostępie do żywności, a raczej na sposobach jego osiągnięcia. Idea suwerenności żywnościowej jest zakorzeniona w sprzeciwie rolników i innych producentów żywności oraz organizacji społeczeństwa obywatelskiego wobec uzależnienia krajowych rynków żywnościowych od „kaprysów” rynków międzynarodowych. Jest to koncepcja coraz częściej obecna w debatach poświęconych kwestiom rozwojowym, w ramach których szuka się sposobów zapewnienia bardziej demokratycznej kontroli produkcji, sprzedaży i konsumpcji żywności. Sprzyja jednakże kształtowaniu takiej polityki i praktyk handlowych, które najlepiej służą prawu ludności poszczególnych krajów do pożywnej, bezpiecznej i odpowiedniej żywności oraz bezpiecznej, zdrowej i ekologicznie zrównoważonej produkcji (Ślimko, www.globalnepoludnie.pl/Suwerennosc-zywnosciowa). Podstawowa różnica pomiędzy bezpieczeństwem żywnościowym a suwerennością żywnościową polega na tym, że pierwszy termin wiąże się z określeniem celu, natomiast drugi ze zdefiniowaniem sposobu jego realizacji.

PROCESY GLOBALIZACJI W ROLNICTWIE

W literaturze ekonomicznej termin „globalizacja” zaczął pojawiać się po roku 1975. Globalizacją zaczęto nazywać pewne procesy zachodzące w rzeczywistości społeczno-ekonomicznej. Na przełomie XX i XXI wieku globalizacja stała się jednym z najczęściej używanych terminów, za pomocą których próbuje się opisywać rzeczywistość gospodarczą,

społeczną i polityczną. Globalizacja jest więc wypadkową bardzo zróżnicowanych sił. Ze względu na złożoność i wieloaspektywność procesu globalizacji analiza jego ilościowych i jakościowych aspektów zaowocowała różnymi ujęciami istoty tego procesu oraz mnogością definicji. Mnogość definicji wynika z tego, iż jest to proces wielowymiarowy oraz wielopoziomowy i można go analizować z różnych punktów widzenia. Proces ten dokonuje się w sferach technicznej, socjologicznej, kulturowej, a przede wszystkim w sferze ekonomicznej. Z ekonomicznego punktu widzenia globalizację można zdefiniować jako postępujący proces integrowania się krajowych i regionalnych rynków w jeden globalny rynek towarów, usług i kapitału. Proces ten prowadzi do intensyfikacji przenikania i scalania się rynków oraz umiędzynarodawiania produkcji, dystrybucji, marketingu, a także przyjmowania przez przedsiębiorstwa globalnych strategii działania (Liberska 2002).

Globalizacja ekonomiczna dotyczy wielu dziedzin gospodarki, w tym rolnictwa i gospodarki żywnościowej. W wymiarze makroekonomicznym globalizacja rolnictwa polega na zniesieniu wszelkich granicznych barier utrudniających alokację czynników produkcji, produkcję i dystrybucję artykułów rolnych, ze wszystkimi tego konsekwencjami. Można też mówić o globalizacji rolnictwa poprzez jego uprzemysłowienie, czyli wdrażanie nowych technologii zwiększających skalę produkcji, do czego przyczynia się chemizacja, poprzez zmianę otoczenia przyrodniczego i technicznego, poprzez zmiany środowiskowe oraz w wyniku wprowadzania najnowszych technologii informacyjnych (Woś 2005).

Produkcja żywności umiędzynarodowiła się do tego stopnia, że coraz trudniej dany produkt wiązać z określonym państwem. Przeobrażenia systemu organizacji produkcji w skali ponadnarodowej spowodowały, że uprawa ziemi oraz rolnictwo przestały być synonimami. Produkcja żywności jest dziś czymś więcej aniżeli tylko uprawą ziemi czy hodowlą zwierząt. To cały skomplikowany system przetwarzania produktów rolnych na artykuły żywnościowe i cały system zasad ich dystrybucji. Rolnictwo staje się jednym z sektorów przemysłowych, a jego produkty coraz częściej są przeznaczone nie do bezpośredniej konsumpcji, lecz stanowią wyjściowy surowiec do przemysłowego produkowania rozmaitych artykułów spożywczych. Dodatkowym elementem jest integrowanie się w ramach tego systemu także przedsiębiorstw chemicznych czy farmaceutycznych. Prowadzi to do swoistego „odnaturalnienia” rolnictwa i do prób przekształcania go w biotechnologiczny kompleks industrialny. Już obecnie tworzenie nowych odmian roślin uprawnych lub ras zwierząt często rozpoczyna się w probówce na poziomie DNA. W zakresie produkcji rolnej istotne zmiany wywołuje rewolucja informatyczna generująca tzw. rolnictwo precyzyjne, w którym wykorzystuje się satelitarne zdjęcia ziemi w celu zdobycia informacji dotyczących warunków glebowych, klimatycznych, wodnych, występujących na danym obszarze. Informacja zdobyta przy użyciu tak wyrafinowanych technik stała się swoistym towarem na rynku wiedzy i produkcji rolnej i faworyzuje wielkie korporacje, które są w stanie wykupić i zmonopolizować tę wiedzę (Pawlak 2010).

WPŁYW PROCESÓW GLOBALIZACJI NA BEZPIECZEŃSTWO ŻYWNOSCIOWE

Brak bezpieczeństwa żywnościowego dotyczy obecnie wiele krajów rozwijających się, chociaż światowa produkcja żywności wystarczałaby, jak wykazują dane z 2002 roku, na zapewnienie każdemu człowiekowi na Ziemi o prawie 21% więcej kalorii niż potrzeba, by

zapewnić bezpieczeństwo żywnościowe (Gulbicka i Kwasek 2005). Można w związku z tym stwierdzić, że problem głodu to problem podziału, a nie problem produkcji dóbr żywnościowych. Do najczęściej wymienianych czynników, które determinują bezpieczeństwo żywnościowe w krajach, zalicza się: charakter procesów demograficznych, poziom rozwoju rolnictwa, na który składa się wydajność pracy w rolnictwie, postęp techniczny, infrastruktura, kapitał ludzki, warunki przyrodniczo-klimatyczne i występujące klęski żywiołowe, a także konflikty zbrojne, brak stabilności politycznej, epidemie, nierówność wobec prawa czy korupcję (Sapa, <http://www.kpsw.edu.pl/menu/pobierz/RE3/17Sapa.pdf>).

Ważnym czynnikiem, mającym wpływ na bezpieczeństwo żywnościowe poszczególnych krajów, jest również proces globalizacji ekonomicznej. Globalizacja zasadniczo zmienia podejście do samowystarczalności żywnościowej, marginalnych warunków produkcji, warunków stosowania nowoczesnych wydajnych technologii produkcji czy koncentracji produkcji rolniczej. Zmienia także pozycję rynkową gospodarstwa rolnego, w stosunku do korporacji transnarodowych przetwarzających surowce rolnicze, oraz wymusza wzrost efektywności mikroekonomicznej, co prowadzi do kreowania, przenikania i wdrażania w rolnictwie coraz wydajniejszych technologii produkcji, a szczególnie biotechnologii.

Przewiduje się, że globalizacja rolnictwa w aspekcie makroekonomicznym prowadzi do (Sobiecki 2007):

- transferu zasobów od rolnika do przemysłu, a w szczególności do korporacji transnarodowych;
- zmiany wykorzystania ziemi z produkcji podstawowych towarów żywnościowych na towary luksusowe i nieżywnościowe (np. np. krewetki i kwiaty na eksport);
- usunięcia subsydiów produkcji rolniczej, a przez to do zmniejszenia konsumpcji krajowej i wzrostu eksportu.

Globalizacja jest przede wszystkim procesem makroekonomicznym, w którym głównymi uczestnikami są korporacje transnarodowe działające na skalę ogólnosiwiatową. Siła i sposób funkcjonowania korporacji, przy aktualnym stanie organizacji państw, sprawia, że wymykają się one spod kontroli rządów narodowych – mimo rodzących się ruchów antyglobalistycznych. Zarówno korporacje transnarodowe związane z produkcją żywności, jak i transnarodowe sieci handlowe wpływają na przekształcenia gospodarki żywnościowej, wykorzystując pozycję monopsoniczną. W warunkach globalizacji i otwartego rynku zmniejsza się liczba firm, które kontrolują popyt i produkcję w poszczególnych segmentach rynku krajowego i globalnego. Takie firmy z reguły kontrolują zaspokajanie dużego popytu finalnego rynku, przy czym do zrealizowania zamówienia potrzebują rozwiniętej sieci poddostawców, podwykonawców, a sieci handlowe – również dostawców produktów finalnych. W drodze do ostatecznych konsumentów produkty rolne przechodzą przez różne ogniwa łańcucha wartości dodanej. Pierwsze ogniwo tego łańcucha obejmuje zasoby produkcji, tj. maszyny, nasiona, pestycydy, herbicydy, nawozy sztuczne, a także kredyty bankowe. Następne ogniwo tworzą uprawy i zbiory. W trzecim i czwartym ogniwie produkty są przetwarzane, pakowane i kierowane do obrotu. Wreszcie w ostatnim ogniwie produkty kierowane są do ostatecznego odbiorcy poprzez różne sklepy detaliczne bądź poprzez restauracje.

Poprzez fuzje wertykalne korporacje transnarodowe przez ostatnie dziesięciolecia przejmowały poszczególne ogniwa wartości dodanej.

Koncerny DuPont i Monsanto zdominowały 65% światowego rynku komercyjnego nasion kukurydzy oraz 44% nasion soi. Już w 2001 roku z korporacji Monsanto pochodziło 91% nasion genetycznie zmodyfikowanych.

Sześć korporacji zdominowało też światowy rynek pestycydów. Korporacje te to: BASF, Bayer, Dow, DuPont, Monsanto i Syngenta. Udział tych korporacji w światowym rynku pestycydów wynosi 75–80%. Oligopolizacja rynków sprawia, że ceny środków produkcji zdecydowanie rosną. Na przykład rolnicy w Indiach za zmodyfikowane genetycznie przez korporację Monsanto odmiany bawełny płacą 300% więcej niż za odmiany tradycyjne, mimo że często plony odmian zmodyfikowanych genetycznie nie są wyższe od cen odmian tradycyjnych (Eberhardt 2005).

Z procesami globalizacji ściśle związane jest wykorzystywanie w rolnictwie metod inżynierii genetycznej i uzyskiwanie nowych roślin transgenicznych. Zwolennicy tych metod zwracają uwagę, że dzięki inżynierii genetycznej zwiększa się odporność roślin na agrofagi i abiotyczne czynniki środowiska, co stwarza możliwości zwiększenia wydajności produkcji roślinnej, bez dodatkowych nakładów energetycznych i powiększania areалу upraw (Anioł i in. 2007).

Tabela 1. Korporacje transnarodowe w rolno-spożywczym łańcuchu wartości dodanej

Branża	Działalność	Korporacje
agrochemia, nasiennictwo	produkcja nasion, pestycydów, nawozów	Monsanto, Du Pont, Syngenta, Bayer, Dow, BASF
handel, przetwórstwo	przetwarzanie produktów rolnych, handel	Cargill, ADM, Tyson, Louis Dreyfus, Bunge
przemysł spożywczy	produkcja artykułów spożywczych, napojów	Nestlé, Kraft Foods, Unilever, PepsiCo, ADM
handel detaliczny	sprzedaż końcowym odbiorcom	Wal Mart, Carrefour, Metro, Tesco, Aldi, Lidl

Źródło: Eberhardt (2005).

Najważniejsze produkty „zielonej” technologii, mające istotne znaczenie w produkcji światowej, to (Anioł i in. 2007):

- odmiany odporne na herbicydy nieselektywne, których substancją aktywną jest glifosat amonowy (Roundup) lub glufosynat (Basta);
- odmiany transgeniczne z wprowadzonymi genami Bt, warunkującymi odporność na szkodniki owadzie.

Dzięki wykorzystywaniu odmian odpornych na herbicydy można w prostszy i bardziej efektywny sposób zwalczać chwasty. Wykorzystywanie odmian z wszczepionym genem Bt pozwala natomiast na efektywną i jednocześnie selektywną kontrolę szkodników owadzych oraz przyczynia się do wzrostu plonów.

„Genową rewolucję”, z którą mamy obecnie do czynienia, można porównać do „zielonej rewolucji”, jednak podstawy naukowe i rozwiązania technologiczne tej pierwszej są o wiele bardziej złożone. Poza tym odmiany transgeniczne są tworzone przede wszystkim przez sektor prywatny – w laboratoriach i filiach wielkich transnarodowych korporacji, natomiast

odmiany będące podstawą „zielonej rewolucji” tworzone są głównie w instytucjach sektora publicznego (Anioł i in. 2007). Efektem takich działań korporacji transnarodowych jest umacnianie ich kontroli nad rolnictwem. Duże firmy chemiczni obejmują monopolistycznymi prawami własności wyprodukowane przez siebie nasiona. To oznacza, że rolnicy nie mogą przeznaczać do obsiewania w następnym sezonie wyprodukowanych przez siebie nasion. W momencie, gdy zmutowane nasiona zostają opatentowane, rolnicy zmuszeni są do płacenia za ziarno siewne każdego roku. Wiele roślin, które wcześniej były w nieograniczonym zakresie wykorzystywane przez lokalne społeczności, może stać się nieosiągalnych dla rolników.

„Zanieczyszczenie” gleby, jakie powoduje stosowanie nasion genetycznie zmodyfikowanych, uniemożliwia późniejsze wykorzystanie tej gleby pod uprawy ekologiczne. Sąsiedztwo upraw modyfikowanych genetycznie oraz wolnych od nich jest szczególnie niekorzystne dla tych drugich, ponieważ bakterie glebowe łatwo przejmują materiał genetyczny z roślin zmodyfikowanych, a poza tym pyłki roślin mogą się przemieszczać nawet w promieniu trzech kilometrów, co może prowadzić do „zanieczyszczenia” upraw w całej okolicy. Dodatkowym problemem jest to, iż rośliny transgeniczne mogą krzyżować się ze spokrewnionymi gatunkami i w ten sposób przekazywać odporność na herbicydy chwastom, a powstałe w ten sposób superchwasty wymagają większego użycia toksycznych środków chemicznych do ich zwalczania (Sobiecki 2007).

Do wydajnych roślin genetycznie modyfikowanych dostęp mają przede wszystkim właściciele gospodarstw wielkoobszarowych; małe gospodarstwa rodzinne nie mają na to szans ze względów ekonomicznych. Wywiera to dodatkową presję na wzrost obszaru gospodarstw, a tym samym na zmniejszanie ich liczby, co w efekcie powoduje zmniejszenie zatrudnienia w rolnictwie. Uprawiane obecnie rośliny transgeniczne umożliwiają zwiększenie opłacalności upraw wielkoobszarowych, co zachęca do inwestowania w wyspecjalizowaną produkcję roślinną. Atrakcyjne dla takich inwestycji stają się kraje rozwijające się, przede wszystkim z powodu tanich czynników produkcji, w tym ziemi. Jednakże daleko posunięta specjalizacja w produkcji rolnej, może przyczynić się do wyzbywania się ziemi przez rolników, a tym samym do wzrostu bezrobocia na obszarach wiejskich. Ponadto wypieranie produktów zaspokajających lokalne potrzeby powoduje deficyt żywnościowy i „ssanie” importu brakujących produktów rolnych (Sobiecki 2007).

Ważny jest również problem jakości i bezpieczeństwa żywności. Dyskusja dotycząca bezpieczeństwa zdrowotnego żywności genetycznie modyfikowanej toczy się już od kilku lat. Większość uczestników debaty na temat żywności genetycznie modyfikowanej twierdzi, że dzięki badaniom naukowym, rozwojowi technologii i nowym regulacjom prawnym żywność i składniki żywności, które pochodzą z aktualnie dostępnych zmodyfikowanych genetycznie zbiorów, nie stanowią ryzyka dla zdrowia konsumentów (Żywność genetycznie..., www.eufic.org/article/pl/artid/6/). Jednak badania przeprowadzone na francuskim Uniwersytecie w Caen wykazały, że szczury karmione przez dwa lata genetycznie modyfikowaną kukurydzą żyły krócej i chorowały częściej na raka niż szczury z grupy kontrolnej, które karmione były standardowo. Badania te zostały skrytykowane przez Europejską Agencję Bezpieczeństwa Żywności (EFSA). We wstępnym raporcie Agencji stwierdzono, że badania te nie miały „wystarczającej jakości naukowej”, by ocenić bezpieczeństwo GMO (Agencja

ds. Bezpieczeństwa..., www.srodowisko.abc.com.pl/czytaj/-/artykul/agencja-ds-bezpieczenstwa-zywnosci-kwestionuje-francuskie-badania-ws-gmo).

Różnice w postrzeganiu wpływu GMO na bezpieczeństwo żywnościowe wskazują, że konieczne są dalsze intensywne badania skutków wprowadzania nowych technologii w rolnictwie i przemyśle rolno-spożywczym. Uzyskane dzięki nim informacje pozwolą na podjęcie właściwych działań minimalizujących ryzyko wprowadzania na rynek szkodliwej dla zdrowia żywności.

SUWERENNOŚĆ ŻYWNOCIOWA KRAJÓW SŁABO ROZWINIĘTYCH

Bezpieczeństwo żywnościowe, które większość krajów afrykańskich zaczęła wdrażać w ramach polityki rolnej i żywnościowej od początku 80. lat XX wieku, nie pozwoliło na rozwiązanie problemu głodu na świecie. Według szacunków FAO w 2010 r. z powodu niedożywienia cierpiało na świecie 925 milionów ludzi. Paradoksem jest, że prawie 80% spośród nich to drobni rolnicy i ich rodziny. Z raportu FAO i OECD (OECD-FAO Agricultural Outlook 2009) dotyczącego perspektyw dla rolnictwa do roku 2018 wynika, że kryzysów żywnościowych związanych z nagłymi wzrostami cen absolutnie nie da się wykluczyć w kolejnych latach, szczególnie z powodu coraz silniejszego powiązania cen produktów rolnych z cenami energii i ropy. W tym kontekście wydaje się, że idea suwerenności żywnościowej powinna być stosowana. Chodzi przede wszystkim o to, by – zamiast coraz bardziej naciskać na bezwarunkowe otwieranie granic na żywność z importu – pozwolić krajom rozwijającym się na działania, które umożliwią rozwój lokalnego rolnictwa, a tym samym przyczynią się do zapewnienia suwerenności żywnościowej (Suwerenność żywnościowa..., www.pah.org.pl/naszedzialania/100/suwerennosc_zywnosciowa).

Większość dostępnych ziem uprawnych znajduje się na kontynencie afrykańskim, w tym 10% jest dziś uprawiane. Ponadto wydajność upraw w wielu krajach rozwijających jest o wiele niższa od wydajności osiągananej przez rolników stosujących intensywne metody produkcji zarówno na Północy, jak i na Południu. W Afryce Subsaharyjskiej, gdzie produkcja plony czterech podstawowych zbóż z hektara nie zwiększyła się od połowy lat 80. ub.w., rolnicy uzyskują 12,3 kwintala z hektara, w Azji – 30,9 kwintala, a w Europie – 54 kwintale. Podobnie jest z produkcją ryżu. W Gwinei produkuje się 1,5 t ryżu z hektara, podczas gdy w krajach takich, jak Tajlandia, uzyskuje się 7 t, przy zastosowaniu systemów nawadniających (Estival 2009).

Pierwszym warunkiem niezbędnym do zwiększenia produkcji w krajach rozwijających się jest zapewnienie mieszkańcom wsi dostępu do ziemi. Jeśli rozwijać się będą jedynie duże gospodarstwa zorientowane na eksport, to duża część drobnych rolników z Południa może być pozbawiona udziału w owym wzroście. Ponadto producenci, którzy nie dysponują wystarczającymi środkami, powinni mieć dostęp do kredytów na zakup niezbędnych środków produkcji, takich jak nasiona, nawozy, produkty fitosanitarne, a także do szkoleń i wsparcia technicznego.

Aby zachęcić rolników do produkcji, należy zapewnić im korzystne dla nich ceny, które sprawiają, że inwestycje przeprowadzone przez nich w gospodarstwach rolnych będą opłacalne. Tym bardziej, że dzięki zapewnieniu producentom wystarczających przychodów po-

przez gwarantowane ceny i kredyty preferencyjne, w ciągu 10 lat produkcja w Europie, pozwoliła jej na osiągnięcie samowystarczalności (przed wprowadzeniem Wspólnej Polityki Rolnej) w Europie zaspokojonych było zaledwie 60% zapotrzebowania na żywność). Właściwie prowadzona polityka rolna mogłaby również przynieść pożądane efekty w krajach rozwijających się.

Ważnym problemem dla krajów rozwijających się są również ograniczenia środowiskowe, a przede wszystkim kwestia ograniczonego dostępu do wody. Sprawiają one, że modele produktywistyczne wdrożone w latach 70. ub.w. w krajach Północy i w niektórych krajach Południa nie dają się przenieść na inny grunt; dlatego potrzebne są programy, które mają na celu zwiększenie produkcji rolnej w krajach rozwijających się z wykorzystaniem tamtejszego potencjału przyrodniczego. Takie działania, jak: wprowadzenie płodozmianu zapobiegającemu wyeksploatowaniu gleby, rozwój systemów rolno-leśnych wpływających pozytywnie na zasobność gleby w azot oraz retencję wody czy wykorzystywanie przez rolników deszczówki do nawadniania upraw, przyczyniłyby się według FAO do wzrostu produkcji rolnej o 56%. Oczywiście warunkiem takiego wzrostu byłaby powszechność tych działań.

Rozwój produkcji lokalnej będzie możliwy tylko wtedy, gdy jednocześnie poszczególne kraje będą się chronić przed importem tańszych produktów spożywczych, które destabilizują lokalne rynki. Mało konkurencyjni drobni producenci rolni mogą nie przetrwać z powodu zalewania rynku tańszymi produktami z importu. Bez ww. ochrony podjęte wysiłki mogą spełznąć na niczym. Z drugiej strony, zbyt daleko idące interwencje państwa są sprzeczne z zasadami zalecanymi przez organizacje międzynarodowe. Zasady, którym musiały podporządkować się bardzo zadłużone kraje w ostatnich dwudziestu latach, to: obniżenie wydatków publicznych i liberalizacja handlu w celu umożliwienia konsumentom zakupu towarów po najkorzystniejszych cenach i zachęcanie lokalnych producentów do stania się bardziej konkurencyjnymi na rynku. Jednak kryzys żywnościowy, który miał miejsce wiosną 2008 r., ukazał ograniczenia rynku w zakresie zaopatrzenia żywnościowego ludności; ceny towarów na giełdach światowych wzrosły, a kraje zaopatrujące się w żywność na rynku światowym przeżyły ogromny wzrost wydatków związanych z zakupem żywności (Sobiecki 2007).

Wprowadzenie polityki rolnej i regulacja handlu produktami rolnymi są niezbędne, jednak działania te będą niewystarczające. Rządy krajów Południa będą musiały uruchomić duże sumy na wspieranie rolnictwa. Środki te powinny przyczynić się do większej kontroli zużycia wody poprzez stworzenie małych zapór w pobliżu obszarów produkcji, a także do rozwoju infrastruktury do magazynowania i dostarczania zbiorów na rynki. Konieczny jest również rozwój przemysłu przetwórstwa żywności. Kraje Południa nie będą mogły ponieść tych wydatków bez wyraźnego zwiększenia pomocy międzynarodowej (Sobiecki 2007).

PODSUMOWANIE

Procesy globalizacji w rolnictwie spowodują poddanie się nieograniczonej konkurencji gospodarstw rolnych funkcjonujących w krajach objętych tym procesem. To z kolei spowoduje, że żywność wytwarzana obecnie przez 3 miliardy rolników będzie mogła być wyprodukowana tylko przez 20 milionów nowoczesnych farmerów. Kilka miliardów ludzi pozbawionych zatrudnienia w rolnictwie nie będzie mógł „wchłonąć” przemysł. W ciągu 50 lat roz-

wój przemysłowy, nawet w optymistycznej hipotezie ciągłego wzrostu (wynoszącego 7% rocznie), nie będzie mógł „wchłonąć” 1/3 takiej rezerwy (Amin 2003). Czy wolny rynek w rolnictwie rozwiąże problem żywnościowy na świecie? Na pewno rynek doprowadzi do równowagi popytu i podaży, ale nie rozwiąże problemu żywnościowego. Wydaje się, że szansą na złagodzenie światowego problemu żywnościowego jest koncepcja suwerenności żywnościowej.

PIŚMIENNICTWO

- Agencja ds. Bezpieczeństwa Żywności kwestionuje francuskie badania ws. GMO**, <http://www.srodowisko.abc.com.pl/czytaj/-/artykul/agencja-ds-bezpieczenstwa-zywnosci-kwestionuje-francuskie-badania-ws-gmo>, dostęp dn. 15.05.2012 r.
- Amin S.** 2003. World Poverty Pauperization & Capital Accumulation. Monthly Review. 55 (5), <http://monthlyreview.org/2003/10/01/world-poverty-pauperization-capital-accumulation> dostęp dn. 10.05.2012 r.
- Anioł A., Pruszyński T., Twardowski T.** 2007. Zielona biotechnologia – korzyści i obawy. Łódź, Polska Federacja Biotechnologii, 9–12.
- Eberhardt P.** 2005. Dick im Geschäft Handelspolitik im Dienste des Agrobusiness. Weltwirtschaft. Berlin, Ecology & Development, 7–8.
- Estival L.** 2009. Inny model rolnictwa. Le Monde diplomatique. Edycja polska 10.
- Globalizacja, mechanizmy i wyzwania.** 2002. Red. B. Liberska. Warszawa, PWE, 17.
- Gulbicka B., Kwasek M.** 2005. Wyżywienie ludności na świecie, w: Wpływ procesu globalizacji na rozwój rolnictwa na świecie. Program wieloletni 2005–2009. Ekonomiczne i społeczne uwarunkowania rozwoju polskiej gospodarki żywnościowej po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej. Red. G. Dybowski. Warszawa, IERiGŻ, 77–79.
- Pawlak K.** 2010. Polska wieś w dobie globalizacji. Scr. Comen. Les. PWSZ, Leszno 8, Scripta Comeniana Lesnensia, 4.
- Raport FAO dotyczącego perspektyw dla rolnictwa do roku 2018 OECD-FAO Agricultural Outlook 2009**, <http://www.oecd-ilibrary.org/docserver/download/510902pe5.pdf?expires=1372800794&id=id&accname=guest&checksum=DCFE472B3F36D008FE88B0F36027D7B1>, dostęp dn. 14.05.2012 r.
- Sapa A.** Bezpieczeństwo żywnościowe w krajach rozwijających się, <http://www.kpsw.edu.pl/menu/pobierz/RE3/17Sapa.pdf>, dostęp dn. 14.05.2012 r.
- Sobiecki R.** 2007. Globalizacja ekonomiczna a zmiana uwarunkowań produkcji rolniczej. Realia i co Dalej 2, 2–7.
- Suwerenność żywnościowa**, www.pah.org.pl/naszedzialania/100/suwerennosc_zywnosciowa, dostęp dn. 14.05.2012 r.
- Ślimko E.** Suwerenność żywnościowa, <http://globalnepoludnie.pl/Suwerennosc-zywnosciowa>, dostęp dn. 18.04.2012 r.
- Trade reforms and food security. Conceptualizing the linkages.** 2003. Rome, FAO.
- Woś A.** 2005. Interwencjonizm państwowy i globalizacja w polityce rolnej. Zag. Ekon. Rol. 4, 6–12.
- Żywność genetycznie modyfikowana – debata**, <http://www.eufic.org/article/pl/artid/6/>, dostęp dn. 16.05.2012 r.

